Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam, w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 100 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek 30 sierpnia 1932 r. | Rok XII

Zjednoczenie sił polskich na Pomorzu.

Upłynęło zaledwie kilka miesięcy od chwili, gdy na Pomorzu padło hasło „jednolitego frontu", gdy z ust nowego wojewody I. Kirtiklisa, a następnie ze szpalt tamtejszej prasy prorządowej rozległo się nawoływania do zjednoczenia sił polskich.

Grunt pomorski, na który padło to hasło, był mocno zachwaszczony. Od chwili objęcia Pomorza przez Rzeczpospolitą, pracowały tu usilnie jednostronne wpływy obozu t. zw. narodowego, który przywiązanie Pomorzan do polskości, ich religijność, jak również — nienawiść do Niemców wykorzystywał usilnie w kierunku wzniecania nastrojów przeciwrządowych, zwłaszcza od czasu przewrotu majowego.

Insynuowano rządom Marszałka J. Piłsudskiego „masoństwo", co wśród religijnie nastrojonych i do duchowieństwa swego przywiązanych mas ludu pomorskiego nie pozostało bez wpływu. Zarzucano rządom i obozowi sanacyjnemu uleganie wpływom żydowskim, co również źle usposabiało lud pomorski, pamiętający czasy ścisłego współdziałania nielicznego, zresztą, na Pomorzu żydostwa z wojującym germanizmem.

Wreszcie, insynuowano rządom i obozowi Marszałka J. Piłsudskiego, że nie ma on zrozumienia niebezpieczeństwa nemieckiego, że frontem swej myśli i poczynań zwrócony jest wyłącznie przeciwko Rosji. Kolportowano z lubością wszelkie plotki, jakie legły się w kuźni niemieckiej o rzekomej gotowości Polski jakichś targów czy układów zamiennych o Pomorze. Wmawiano usilnie w lud pomorski, że przymiotnik „narodowy" znaczy tyleż, co opozycyjny, antyrządowy i że tylko endecja, gdy dojdzie do władzy, potrafi należycie zabezpieczyć Pomorze od wszelkich zakusów ze strony Niemiec.

Wpływy obozu „narodowego", zyskano temi środkami nieuczciwej gry politycznej, były na Pomorzu mocne, niemal wyłącznie w wielu dziedzinach życia. Gdy tedy na Pomorzu padło hasło zjednoczenia sił polskich wobec wzmagającej się napastliwości wroga zewnętrznego prasa obozu „narodowego" przyjęła je lekceważącemi drwinami. Na wezwanie do zjednoczenia prasa tego obozu odpowiedziała, że siły polskie na Pomorzu są zjednoczone właśnie w opozycyjnym obozie narodowym, rozpisywano się o jego zwartości, jednolitości, zjednoczeniowe wysiłki obozu prorządowego przedstawiano jako intrygę i zamach na całość i zwartość sił społecznych na Pomorzu.

Aliści, wypadki poszły innemi torami, aniżeli wyobrażali to sobie menerzy obozu „narodowego".

Rzucone przez wojewodę Kirtiklisa hasło zjednoczenia sił polskich znalazło oddźwięk przedewszystkiem w organizacjach b. wojskowych. Utworzono Armję Rezerwową Pomorza, do której weszli ludzie i organizacje na sprzecznych nawet stanowiskach przekonaniowych stojące. W skład tej Armji Rezerwowej Pomorza weszły organizacje następujące: Związek Powstańców i Wojaków, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Legjonistów, Związek Rezerwistów, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Związek Inwalidów i dalej: LOPP., Biały Krzyż, Czerwony Krzyż, Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Związek Straży Pożarnych.

Organizacje te reprezentują ponad 50.000 członków, Armja Rezerwowa Pomorza stała się tedy od pierwszej chwili swego istnienia pierwszorzędnym czynnikiem życia społecznego.

Idea zgodnej współpracy, wbrew lekceważącym drwinom prasy „narodowej" przeniknęła nawet tam, gdzie tego trudno było się spodziewać. Oto, gdy Armja Rezerwowa z okazji Święta Morza składała na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej swój żołnierski meldunek gotowości do czynnej obrony granic, do manifestacji tej przyłączyły się trzy organizacje społeczne, które dotychczas nie wchodzą do Armji, a mianowicie: Dzielnica Pomorska „Sokoła" (25.000 członków), katolickie „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej" i „Kurkowe Bractwo Strzeleckie".

Tak więc, idea jednolitego frontu polskiego na Pomorzu, krzewiona przez obóz prorządowy, odniosła swój tryumf. Dodajmy do tego, że „Strzelec", który opiera się na młodzieży wiejskiej, liczy na Pomorzu 25.000 członków pomimo usilnej napastliwej naganki przeciwko tej organizacji ze strony prasy „narodowej" i niestety, pewnych jednostek z pośród duchowieństwa katolickiego. Dodajmy, że „Legjon Młodych", który bardzo niedawno powstał wśród ziemiaństwa młodzieży pomorskiej, liczy już dzisiaj poważny jej zastęp (1200 członków), szerzący z zapałem zjednoczenie sił polskich na Pomorzu wśród młodszego pokolenia społeczeństwa miejscowego.

Tak więc, idea zjednoczenia sił polskich, idea jednolitego frontu polskiego na Pomorzu zwyciężyła całkowicie na gruncie zagadnień i organizacyj obronnych, wbrew przeciwdziałaniu i intrygom obozu t. zw. narodowego. Oczekiwać należy, iż idea ta objawi się również dodatnio w dziedzinach życia gospodarczego i społecznego i Pomorze zaświeci przykładem jedności prawdziwie narodowej innym dzielnicom Polski.

— o —

Pan Prezydent dziękuje

Warszawa. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił szefowi kancelarji cywilnej złożyć, za pośrednictwem prasy, wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy wzięli bądź osobiście udział w uroczystościach pogrzebowych, bądź dali wyraz swemu żalowi po stracie małżonki Pana Prezydenta R. P. ś. p. Michaliny Mościckiej.

W szczególności Pan Prezydent R. P. polecił złożyć podziękowanie duchowieństwu katolickiemu, przedstawicielom duchowieństwa innych wyznań, przedstawicielom organizacyj i instytucyj społecznych, wreszcie niezliczonym rzeszom publiczności, które oddały pośmiertny hołd ś. p. Michalinie Mościckiej.

Marsze Stahlhelmu

„BEZ CESARZA NIEMA RZESZY".

Berlin. Przez Prusy Wschodnie odbywają obecnie marsz oddziały akademickie Stahlhelmu. Akademicy **ubrani są w mundury i kaski stalowe.** Jak donosi „Vorwaerts" w piątek Stahlhelmowcy **przemaszerowali na życzenie prezydenta Hindenburga do Neudeck, gdzie byli podejmowani.** W przeddzień Stahlhelmowcy byli w pruskiej Iławie, gdzie powitał ich imieniem Stahlhelmu v. Oldenburg Januschau, oświadczając m. innemi: **Bez cesarza niemieckiego niema Rzeszy niemieckiej, a bez króla pruskiego niema Prus. Korona królewska spoczywa jednak na dnie Wisły i musi być dopiero wydobyta z jej nurtów.**

— o —

Z wojny na Dalekim Wschodzie

Paryż. Donoszą z Dalekiego Wschodu iż pogłoski o ponownem zajęciu Chapei przez Japończyków spowodowały masową emigrację rodzin chińskich z miasta i okolicy.

— o —

Niesłychane!

Niemcy zamykają szkoły polskie

Piła. (Pat.) W Osławie Dąbrowie, powiat bytowski, na Pomorzu pruskiem, policja **przymusowo** odstawiła do szkoły **niemieckiej 18-ro dzieci** polskich które **poprzednio uczęszczały do mniejszościowej szkoły polskiej.** 19 dziecko, chore obłożnie, zostało poddane badaniom lekarza powiatowego. Mniejszościowa szkoła polska w Osławie Dąbrowie wraz z dwoma innemi szkołami w Płotowie i Rabacinie zostały przed kilku miesiącami zamknięte, po odebraniu nauczycielom tych szkół przez władze pruskie prawa nauczania.

Strajk 200 tys. robotników

Manchester. Dziś w południe rozpoczął się strajk ogólny w dziale manufaktury przemysłu bawełnianego Lancashire. Strajkuje 200.000 robotników.

PIĘTNAŚCIE TYSIĘCY ZABITYCH.

Rio de Janeiro. (Pat.) Według niesprawdzonych dotychczas wiadomości liczba ofiar ostatnich wypadków w Brazylji dochodzi do 15.000.

Rio de Janeiro. Generał Monteiro dokonał inspekcji północnej linji walk, na długości 150 mil, poczem rozpoczęto nową ofensywę.

— o —

ZATONĄŁ STATEK HANDLOWY.

Francuski statek handlowy „Corvitte" zatonął koło Calais. Kapitan i 2 osoby z załogi poniosły śmierć. Resztę załogi uratowano.

— o —

PO 18 LATACH NIEWOLI WRÓCILI DO DOMU.

Co mówią przybyli?

Czerniowice. (Pat.) W dniu 27 bm. **wrócili z Syberji do Czerniowiec po 18 letniej niewoli rosyjskiej, dwaj Polacy Józef Czerniowski i Karol Aranowicz, którzy przybyli jeszcze z dwoma kobietami. Podróż z Syberji do Czerniowiec odbyli wszyscy czworo pieszo. Podróż trwała siedem miesięcy. Czerniowski i** Aranowicz opowiadają **o straszliwych warunkach w jakich spędzają życie znajdujący się w obozie.**

— o:-:o —

ODDZIAŁY CHIŃSKIE POD MUKDENEM.

Według doniesień, oddziały chińskie armji ochotniczej owładnęły miejscowością Taonan i zagrażają Mukdenowi.

— oOo —

WYCOFANIE SREBRNYCH 2-ZŁOTÓWEK.

Ministerstwo skarbu wydało kasom skarbowym i Bankowi Polskiemu polecenie wycofywania z obiegu srebrnych 2-złotówek.

Wywiad z mordercami

Nadzieja tylko w Hitlerze mówią ska zani.

Berlin. Berliński organ hitlerowców „National Post" **ogłasza wywiad ze skazanymi w Bytomiu mordercami robotnika Piecucha.** Artykuł swój dziennik narodowo socjalistyczny opatruje tytułem **„Męczennicy Niemiec".** Przy pożegnaniu skazani przez sąd bytomski oświadczyć mieli: **„cała nasza nadzieja leży w Hitlerze".**

Sowiety boją się Francji

Moskwa. (Pat.) „Prawda" zamieszcza pod tytułem „Wojna wojnie imperjalnej" artykuł wstępny, poświęcony kongresowi antywojennemu. Pismo twierdzi, że ognisko wojen przeniosło się z Bałkanów na Daleki Wschód. Według dziennika świat kapitalistyczny przeżywa gorączkę zbrojeń. Pismo podaje jako fakt, że „fabryki wojskowe Francji, Belgji i Czechosłowacji zawalone są zamówieniami japońskiemi. „Prawda" ostro atakuje Francję z tego powodu, pisząc iż „uzbrojony" aż po zęby imperjalizm francuski stanowi groźbę dla pokoju nietylko w Europie". Pismo uważa Paryż za siedzibę głównych przygotowań do antysowieckiej interwencji ze względu na duże skupienie białogwardzistów.

Wybór zawodu

Zbliża się okres niezmiernie ważny nietylko dla życia jednostki: okres wyboru zawodu przez tych, którzy w okresie przedwakacyjnym skończyli szkoły ogólnokształcące. Jeśli chwila ta jest kłopotliwa dla poszczególnych rodzin, zwłaszcza dziś w okresie kryzysu ekonomicznego — nieobojętna jest ona i dla życia społecznego.

Od kilku lat wysuwa się słuszne hasło: „kierować młodzież do zawodów praktycznych". Kryzys obecny nastroił społeczeństwo do tej dyrektywy nieufnie, ukazując załamanie się tych właśnie „zawodów praktycznych". Powstało to jednak na tle chwilowych konjunktur.

Jest rzeczą nieulegającą wątpliwości że w Polsce jest nadprodukcja, nadkontyngent ludzi z akademickiem wykształceniem, brak natomiast dobrze przygotowanego żywiołu pracowników przemysłowych, zawodowych i rzemieślniczych. Interes i osobisty i społeczny wymaga, aby młodzież kierować właśnie do tych zawodów. Chwilowe konjunktury depresji gospodarczej niewątpliwie ustąpią — jest to zjawisko chwilowe i nie wolno na niem budować jakichkolwiek postanowień, które mogą mieć przykre następstwa w przyszłości.

OBJAŚNIENIA DOTYCZĄCE OPŁACANIA SKŁADEK DO UBEZPIECZENIA INWALIDOWEGO.

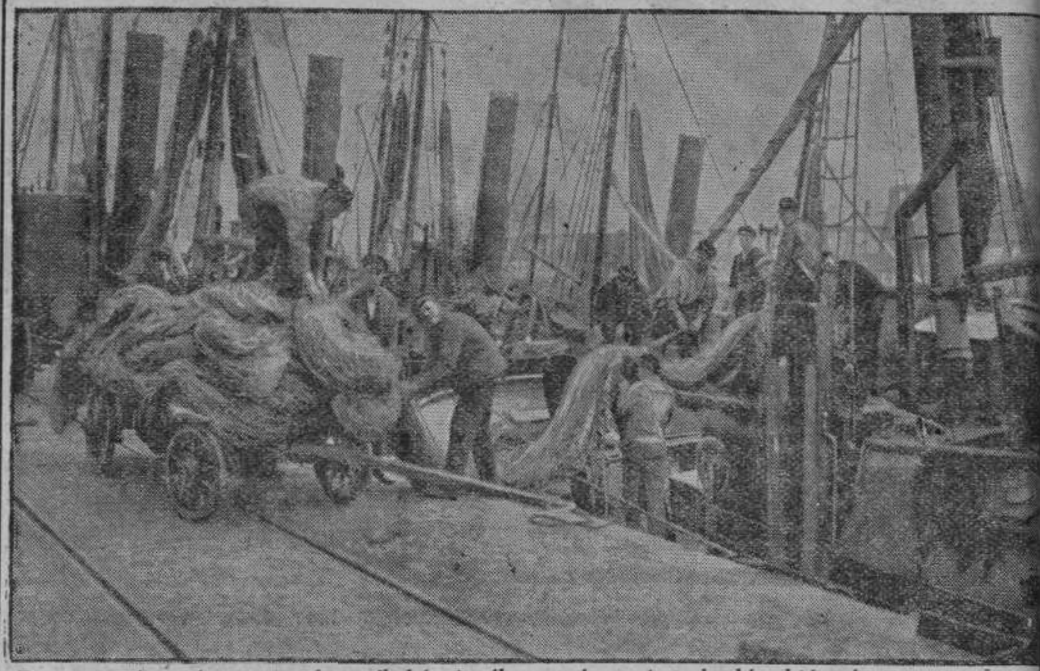
Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu zwraca uwagę pp. pracodawców na prawidłowe unieważnianie znaczków inwalidowych, wlepionych do kart kwitowych. Według § 1431 ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. muszą być znaczki unieważnione przez umieszczenie na każdym znaczku inwalidowym daty ostatniego czasokresu, za który znaczek został wlepiony.

Ponieważ Ubezpieczalnia Krajowa nie uznaje znaczków inwalidowych z datami poprawionemi, winni zainteresowani w własnym interesie przed unieważnieniem znaczka ustalić dokładną datę, mającą być na znaczku umieszczoną temwięcej, że § 1497 ordynacji ubezpieczeniowej zawiera postanowienia karne w przypadkach świadomego użycia znaczków inwalidowych, już raz unieważnionych.

Pozatem zwraca się uwagę pp. pracodawców na art. 58 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. „Prawo o wykroczeniach" (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 572), który postanawia, że kto kierując zakładem pracy nie wpłaca do instytucji ubezpieczeń społecznych sum, potrącanych na rzecz tych instytucyj przy wypłacie pracującym wynagrodzenia, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł.

Zarząd Ubezp. Krajowej w Poznaniu.

OLBRZYMI RUCH W PRACY RYBACKIEJ.



Rozpoczynający się sezon połowu śledzi ożywił znacznie porty rybackie, które jeszcze przed kilku tygodniami do 60 procent były nieczynne, wyjadą znów na morze. Tysiące rybaków i robotników uzyskają w ten sposób pracę. Na obrazku naszym widzimy przenoszenie sieci na statki.

OCHRONA TYTUŁÓW.

Od 1 września wchodzi w życie nowe prawo o wykroczeniach. Prawo to w jednym ze swoich artykułów przewiduje kary za używanie nie przysługującego tytułu. W ten sposób panowie doktorzy, przygodni redaktorzy, specjaliści od mierzenia ulic i inni inżynierowie, którzy nie posiadają uprawnień do noszenia tytułów naukowych i zawodowych będą mogli być pociągani do odpowiedzialności. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie, wyjaśniające tryb postępowania, w podobnych wypadkach. Z wnioskami w sprawie ukarania będą występować zrzeszenia zawodowe.

—o—

ZAPISY DO POMORSKIEJ SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH.

Rozpoczyna się nowy rok szkolny w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych z dn. 5 września przyjmuje się zapisy do Szkoły na semestry początkujące oraz dla zaawansowanych we wszystkich działach szkolnych.

Kancelarja Szkoły czynna od dnia 5 września przyjmuje zgłoszenia osobiste oraz udziela wszelkich informacji ustnych i pisemnych w gmachu Szkoły w **Grudziądzu — Muzeum miejskie ul. Lipowa 28.**

Na życzenie wysyła się szczegółowe dane i prospekty.

DZIEWIĘĆ OSÓB ZATRUŁO SIĘ GRZYBAMI.

Przemyśl. (Pat.) W miejscowości Kosienice wydarzył się **wypadek masowego zatrucia grzybami.** Mianowicie cała rdzina **Lewickich złożona z 9 osób, po spożyciu grzybów zachorowała z objawami zatrucia.** Jedna **osoba zmarła** przed przybyciem pomocy lekarskiej, 8 **zaś pozostałych przewiezono do szpitala w Przemyślu, gdzie walczą ze śmiercią.**

—o—

PROCES PRZECIW ZABÓJCZYNI.

Jak donoszą pisma warszawskie, w sądzie apelacyjnym wyznaczono na dzień 4-go listopada rozprawę przeciw ks. Woronieckiej, która została w swoim czasie skazana przez sąd okręgowy na trzy lata twierdzy za zabójstwo przemysłowca Boya.

RZEKA ZALAŁA CAŁE MIASTO I OKOLICZNA WSIE.

Wylała rzeka Bzyn na Kaukazie, zatapiając miasto Nowe Gagry oraz okoliczne wsie.

—o—

ECHA MANEWRÓW WŁOSKICH.

Prasa hiszpańska, omawiając ostatnie manewry włoskie, podkreśla z naciskiem ich ofenzywny charakter.

W DRODZE NA WYŻYNY.

30) —o— (Ciąg dalszy).

Mateusza nie było.

Na powtórne pytania ze strony sędziego, odpowiedział drżącym od wzruszenia głosem:

— Nie wiem, panie sędzio! — zdaje mi się jednak, iż musiał to być bardzo nikczemny człowiek.

— Wnoszę zatem obronę — odpowiadał prokurator.

Konrad zaś, przez cały czas tej rozmowy przeciw sobie, stał obojętny, czasami zaś wybuchając suchym, gwałtownym kaszlem.

Gdy się już ukończyło całe zwykłe w tych razach postępowanie, sędziowie udali się na naradę i na pytanie postawione sobie, odpowiedzieli, iż Konrad dla braku dowodów za winnego uważanym być nie może.

Konrad zatem wyszedł ze sali wolnym...

Józef, Chrycz, Leszcz całowali go i ściskali serdecznie.

On jednak sam tak zimno przyjmował te objawy przyjaźni, iż nawet na odpowiedź również serdecznym uściskiem, zdobyć się nie mógł.

— Chodź do mnie — zawołali wszyscy jednogłośnie.

— Nie! pójdę do siebie — odparł smutnie.

— Ależ twojego mieszkania już nie ma, gospodarz wynajął je zaraz po twojem uwięzieniu, ja zabrałem rzeczy do siebie — objaśnił Józef.

— A więc pójdę, gdzie chcecie, wszystko mi jedno.

Józef wziął Konrada za rękę i za chwilę wszyscy się znajdowali w pokoiku jego, położonym tuż przy warsztacie.

Konrad milczał wciąż jeszcze jak skamieniały

Daremnie Chrycz dowcipami, Józef ciepłem słowem chcieli go ogrzać i rozweselić, siedział wpatrzony w ziemię i ponuro milczał.

Aż, gdy dopiero Leszcz wziął skrzypki do ręki, gdy na nich rzewnie grać począł łzy pociekły z ocz nieszczęśliwego i widoczną mu ulgę przyniosły.

Rozgrzał się pod tchnieniem muzyki i stawał się weselszym.

— Słuchaj, jak to dobrze — mówił Józef — żeś ty między nami, gdybyś ty wiedział ile tu zmian od twego uwięzienia zaszło; jak nam ciebie na każdym kroku nie dostawało...

— A mnie, między temi murami, serc waszych.

— Straszne tu zmiany zaszły, — powtórzył smutnie Józef.

— No, a cóż u ciebie Chryczu.

— Ach, takoż, jak Boga kocham nie wspominaj mi mojej osoby, nie pytaj, bo serce burzy, primaryat, już wiesz, posiał Maciek, nie zazdroszczę mu, Bóg świadkiem, ale czy godziło się takoż w podobny postępować sposób. Nic nie mówił, poszedł skrytą drogą! Ach! na Perkuna! gdy pomyślę o tem, to mnie wściekłość ogarnia. Gdyby był przyszedł, powiedział: „bracie ja chcę to miejsce wziąść, mnie to potrzebne, od tego zależy szczęście moje" to Bóg widzi, powiedziałbym, jakem Litwin — bierz bracie — i koniec, ale kopać dołki, tego nie robi nigdy człowiek, nie robi przyjaciel. Nie powinien tego uczynić Maciek, nasz dawny Maciek.

— Mateusz! — prawie jednem tchem zawołali Konrad i Józef i obaj na wspomnienie tego imienia drgnęli.

Ostatni po chwili dodał:

— Ten łotr!

— Tak — powtórzył Konrad.

— No takoż łotrem nazwać — powiedział Litwin — ot skryty, nieszczery i tyle takoż...

— Chryczu nie broń go, ja ci mówię, to łotr — zawołał ponuro Józef. — Ja byłem jego pierwszym przyjacielem. Wszak pamiętacie jak pierwszy z nim przywędrowałem piechotą. Dzieliłem się z nim każdym kawałkiem chleba, ostatnim groszem, ale gdybym był się domyślać, że stanie się tak nikczemnym jak jest dzisiaj, byłbym go raczej zdusił na drodze.

— Śmierć Antosia to jego dzieło, hańba moja także wyszła z jego ręki — zawołał z boleścią Konrad.

— Nie tylko twoja hańba, jest jeszcze hańba innej istoty. Pamiętasz, lat temu parę u ciebie na herbacie gawędziliśmy długo, przypomnij sobie, coś mi na odchodnem powiedział: „Pilnuj Zuzi".

...Pilnowałem, Bóg widzi pilnowałem jak uczciwy człowiek, więcej nawet, jak pies uczciwy. A on mimo tego popełnił czyn, na który milczą paragrafy kryminalne, a który niezawodnie na kajdany zasługuje.

— Zuzia!

— Cóż Zuzia! — zawołali wszyscy razem.

— Zuzia jest schańbioną — z rozpaczą w głowie zawołał Józef — poczciwy Konradzie, daruj iam źle ją pilnował, ja błąd mój, moje zaniedbanie chcę naprawić. Słuchaj, ty jeden, jeden poczciwy, powiesz jej, że jeśli nie gardzi szewcem ubogim, to ten szewc uczciwym nazwiskiem hańbę jej pokryje, prowadząc ją do ołtarza, że pragnie stać się dla niej opiekunem, że życie usciele jej kwiatami, da wszystko co tylko człowiek uczciwy dać może, szczęście.

Tu Józef łkać począł, Chrycz zgrzytał zębami, a Konrad rzucił się na piersi mówiącego, serdecznie ściskając go i całując wołał:

— Więc jeszcze uczciwych nie brak, och! dzięki ci Józefie, dzięki ci za twoje słowa, one wracają mi egsligią, chęć do życia. Opowiedziałeś mi straszne dzieje; ja ci opowiem, również straszne w dwóch słowach o tym człowieku. Denuncyacya do sądu przesłana przeciwko mnie i Antosiowi, jego ręką była pisana. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Kowalewo

— **Kowalewo.** (Kradzież). W ubiegłym tygodniu weszli złodzieje do sadu owocowego rolnika Salejki i skradli pięć centnarów jabłek. U zegarmistrza p. Dunajskiego w Rynku skradziono jeden płaszcz rowerowy wartości 11 zł.

— **Ćwiczenia Straży Pożarnej.** W piątek popołudniu rozległ się alarm Straży Pożarnej na ulicach naszego miasta. Wszystko pędziło w stronę, gdzie wydobywały się olbrzymie kłęby dymu, w przekonaniu, że się pali. No, i paliły się dwie beczki smoły umyślnie zapalone przez Straż Pożarną, celem wypróbowania sprawności tutejszych strażaków. Straż spisała się dzielnie i po ugaszeniu pożaru powróciła do domu.

— **Oj, te kobiety!** Do p. M. przyjechał taksówką jego znajomy i wjechał w podwórze p. K. właściciela tego domu. Gdy potem chciał wyjechać, okazało się, że żona pana K. zamknęła podwórze i nie chciała go wypuścić. Nie pomogły prośby pana M. ani właściciela taksówki, pani K. była nieubłaganą. Dopiero wezwano policję i na jej interwencję otworzyła p. K. podwórze, ale aby pokazać swoją złość policji, pokazała mu język jak długi i rozpuściła języczek, na co jednak policjant zupełnie nie reagował. Złośliwa kobieta!

— **Zabawa Rodziny Policyjnej.** W niedzielę 3 września br. odbędzie się w Kowalewie zabawa Tow. Rodzina Policyjna. Przewidywane są różne niespodzianki, dlatego wielu już dziś przygotowuje się na tę zabawę.

NAPAD RABUNKOWY W BIAŁYM DNIU.

Kowalewo. W środę popoł. przybył do Kowalewa strażnik leśny Buczyński ze Strębaczna i wszedł do składu p. Łyczywka przy Rynku. Po załatwieniu sprawunku wyszedł ze składu i chciał wziąć rower, aby udać się dalej. W tej chwili przystąpił do niego Marciniak Sylwester i uderzył go tak silnie pięścią w twarz, że Buczyński zalany krwią padł nieprzytomny na ziemię. Poczem doskoczyło jeszcze dwóch napastników i to Kurkowski Bronisław oraz Wiśniewski Bolesław i zaczęli go okładać kijami. Potem przeszukano mu kieszenie i zabrano 25 zł. w gotówce oraz naładowany browning. Natychmiast zawiadomiono posterunek P. P. i w pościg za bandytami wyruszył starszy posterunkowy Deja, oraz posterunkowy Gdowski. Posterunkowi dogonili ich za cmentarzem na szosie prowadzącej do Torunia. Gdy bandyci zobaczyli posterunkowych, wyjął Wiśniewski Bronisław browning i skierował go w stronę post. Deji. Na szczęście broń się zacięła i nie wypaliła. Wszystkich trzech ujęto i skutych zaprowadzono do tutejszego więzienia, skąd na drugi dzień odstawieni zostali do Torunia. Za napad ten w biały dzień grozi im wszystkim sąd doraźny.

KTO ZGUBIŁ?

Znaleziono 4 pary butów na szosie Wąbrzeźno — Radzyn. Zgłoszenia przyjmuje Post. Pol. Państw. w Wąbrzeźnie.

W tym miesiącu

„Głos Wąbrzeski“ już się nie ukaże

Dzisiejszy numer to ostatni w sierpniu
Kto chce, by pismo nadeszło w swoim czasie, winien jeszcze **dziś** zapisać Głos na miesiąc **wrzesień**

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 29 sierpnia 1932 roku

— **„Tydzień Strażacki“.** W czasie od 11-go do 18 września br. trwać będzie na terenie całego województwa „Tydzień Strażacki“.

„Strażacy“ z okazji tej rozpowszechniają ulotkę tej treści:

„Kto broni Was od klęski pożarów?“ Ochotnicze Straże Pożarne Popierajcie organizacje obrony przeciwpożarowej i obrony przeciwgazowej. Nie żałujcie grosza na potrzeby Straży Pożarnych. Pamiętajcie o tygodniu Strażackim w dniach od 11—18. 9. 1932 r.“

Zatem śpieszmy z pomocą tym, którzy poświęcają się dla swych bliźnich.

— **Nasi policjanci uzyskali nagrody.** Na zawodach policyjnych woj. Pomorskiego które odbyły się w ub. sobotę i niedzielę uzyskali nasi policjanci nienajgorsze wyniki: w pływaniu na 100 mtr. post. Kucko uzyskał III nagrodę; w biegu kolarskim na 25 km. II nagrodę uzyskał post. Wierzbowski z Golubia. Postr. Wierzbowski uzyskał też I nagrodę w strzelanui kb. k. na 50 mtr.

— **Nowy rok szkolny w szkołach powszechnych miasta Wąbrzeźna** rozpoczyna się w czwartek, dnia 1 września o godz. 8-mej. O godz. 9,30 odbędzie się uroczysta Msza Św. Uprasza się, P. T. Rodziców o wzięcie udziału w uroczystem nabożeństwie.

Kierownik szkoły, żeńskiej i męskiej.

— **Szkoła Dokształcająca.** Nowych uczniów i nowe uczennice zapisuje się już w środę, dnia 31 bm., od godz. **4-tei do 5-tej** (w szkole — wejście boczne).

W czwartek dna 1 września, przybędą wszyscy (młodzież i nauczycielstwo) na godzinę 6 po południu do swych klas celem zestawienia nowych oddziałów i zapoznania się z nowym planem.

— **Odlatujące bociany zapowiadają ciężką zimę.** Donoszą nam z różnych stron powiatu, że bociany już odlatują. Ma to być według wierzeń ludzi, odznaką ciężkiej zimy.

— **Przy zakupach artykułów szkolnych kupujcie tylko wyroby polskie.** Za kilka dni rozpocznie się nowy rok szkolny. Młodzież zaopatrywać się będzie w artykuły szkolne, piśmienne. Prosimy by przy zakupach tych, młodzież kupowała **tylko towary polskiego pochodzenia,** a nie różne jakieś niemieckie towary nie dorównujące wyrobom krajowym Niech hasło „swój do Swego po Swoje“ spamięta sobie młodzież i wcieli je w czyn.

— **Nie został zasądzony.** P. J. Polcowski z Łabędzia w związku z naszą notatką o skazaniu go na 3 miesiące więzienia donosi, **że nie był skazany przez Sąd.**

— **Wielkolud w Wąbrzeźnie.** Wczoraj po mieście chodził człowiek na szczudłach. „Wielkolud“ propagował na rzecz „Centry“ (baterje).

— **Kurs dla nauczycielstwa.** Zarząd Pow. Z. P. N. w Wąbrzeźnie, organizuje w roku szkol. 1932/33 kurs historji i metod. historji o programie W. K. N. w Wąbrzeźnie, na którym wykładać będzie p. prof. Orłow. Powyższy kurs potrwa 10 miesięcy. Zgłoszenie na kurs wraz z wpisowem w kwocie 5 zł. przyjmuje do 15 września br. kol. Wacławski (Rynek 21). O bliższe informacje zwracać się należy osobiście bądź listownie, załączając przytem znaczek pocztowy na odpowiedź.

Organizator Kursu
(—) Juljan Wacławski

— **Wielkie zebranie Legjonu Młodych.** Wczorajszej niedzieli po poł. o godz. 5 w salce hotelu „Pod Białym Orłem“ odbyło się nadzwyczajne zebranie Legjonu Młodych obwodu wąbrzeskiego. Zebranie zagaił komendant **Wachowiak** witając przybyłych z Warszawy instruktorów L. M. pp.: **dr. Pietruszkiewicza i Dzierzyńskiego** oraz kierownika sekr. powiatowego BBWR. p. **Kornackiego** i innych gości — poczem p. instruktor Dzierzyński wygłosił referat ideowy; drugi referat wygłosił p. dr. Pietruszkiewicz — Po dyskusji jaka wywązała się nad referatami p. Komendant solwował zebranie hasłem „Cześć“ poczem odśpiewano wspólnie zwrotkę „My pierwsza brygada“. — Na marginesie wczorajeszego zebrania należy dodać, że szeregi L. M. powiększają się z dnia na dzień, czego dowodem są zebrania na które przychodzi coraz więcej nowych członków. Obszernejsze sprawozdanie podamy w nast. numerze.

— **Sam wrócił do więzienia.** Odbywający karę w tut. więzieniu złodziej Kmiecik ze Stanisławek uciekł z więzienia lecz do niego wrócił w krótkim czasie sam.

— **Łobdowo.** (Dot. tyfusu). W ost. numerze podaliśmy notatkę o epidemji tyfusu w Łobdowie. Wiadomość tą należy o tyle uzupełnić, że chory na tyfus uczeń szewski Racki, lat 18 przybył do rodziców w Łobdowie z Nieżywięcia. Chory zmarł w szpitalu w Wąbrzeźnie. Pogrzeb śp. R. odbył się wczoraj.

POR. ŻWIRKO ZWYCIĘZCĄ.

BERLIN 28. 8. W międzynarodowym rajdzie lotniczym zwyciężył lotnik polski POR. ŻWIRKO. Zwycięski lotnik polski witany był przez licznie zebraną na lotnisku publiczność owacyjnie. Kolonja polska złożyła por. Zwirce bukiet kwiatów.

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka,** Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1. 9. 32. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 1321/32

10 stołów i 39 krzeseł.

Zbiórka refl. przed oberżą p. Czarneckiego w Dębowejłące.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 894/32

10 kotłów, 5 serwisów porcelanowych.

Zbiórka refl. w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 290/32

siewnik.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 11,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 652/32

harmonjum i kanapę.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31. 8. 32. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Leona Ozorowskiego w Ryńsku** 1477/32

powózkę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 9,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ludwika Murawskiego w Wąbrzeźnie ul. Dolna** 281/32

bufet i kanapę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 3,45 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 835/32

4 szafy do bielizny i 2 szafy do ubrań.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31. 8. 32. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Tomasza Przyrackiego w Ryńsku** 3293/30

2 krowy, 1 buhaja i 3 cielaki.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31. 8. 32. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Władysława Rygielskiego w Czaplach** 210/32

5 tuczników, 3 jałówki.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2. 9. 32. o godz. 5,45 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Kazimierza Malskiego w Wąbrzeźnie ul. Grudziądzka** 483/32

automat muzyczny i bilard.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 4 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jerzego Hajdla w Wąbrzeźnie ul. Marsz. Piłsudskiego** 3535/31

samochód ciężarowy „Chevrolet“.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31. 8. 32. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wł. Małkowskiego w Ostrowie** 1254/32

5 tuczników, 2 jałówki i 2 krowy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Marjana Strońskiego w Wąbrzeźnie ul. Chełmińska** 676/31

biurko i bufet.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 4,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Reinholda i Joanny Nitzów w Wąbrzeźnie ul. Marsz. Piłsudskiego** 3416/30

2 platformy i konia.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Szymona i Weroniki Różyńskich w Wąbrzeźne** 542/32

nagrobek dziecinny.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31. 8. 32. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Emila Welka w Ostrowie**

7 świń. 686/32

Główczewski, komornik sąd w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 12.15 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Br. Piekarka w Wąbrzeźnie ul. Marsz. Piłsudskiego** 990/32

radjoaparat 3 lampkowy, tekę składową, 3 regały, 175 żarówek i 4 lampy.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1. 9. 32. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ottona Howego w Niedźwiedziu** 294/32

powózkę.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1. 9. 32. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Pawła Pakalskiego w Niedźwiedziu** 2340/31

wagę do bydła.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31. 8. 32. o godz. 12,30 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za za gotówkę u p. **Mich. Siudowskiego w Trzcianie** 3541/31

5 warchlaków.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. 8. 32. o godz. 4.30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 1174/32

stół okrągły i biurko.

Zbiórka refl. w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30. sierpnia 32 r. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 1256/32

motocykl.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

OGŁOSZENIE

We wtorek, dnia 6 września br. odbędzie się w Wąbrzeźnie

jarmark

na bydło i konie

Schwarz, burmistrz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 31. 8. 32. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumerowej** najwięcej dającemu za gotówkę: 971/32

samochód ciężarowy i kanapę.

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 31. 8. 32. o godz. 14 sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Szychowie i u p. Juljusza Reicha** najwięcej dającemu za gotówkę: 947/32

zbiór pszenicy z 80 mórg.

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

Zginęła

SUKA

biała duża owczarka podhalańska „Warta“ Zwrot za wynagrodzeniem do majątku Dźwierzno